

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka.

Dnia...^{3.V}...1949...r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale Andrzeja Janowskiego jako protokółanta.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 i 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Teodor Smałek
 Data i miejsce urodz.: - 21.VI. 1903 we Florencji pow. Nowy Sącz
 Imiona rodziców: - Antoni i Paulina z d. Kochan
 Zawód ojca: - kowal
 Przynależność państw. i narod.: - polska
 Wyznanie: - rzymsko-kat.
 Wykształcenie: - 7 oddz. szkoły powsz.
 Zawód: - hydraulik
 Miejsce zamieszkania: - wwa, Czerzotta 17
 Karalność: - nie

Wybił powstania warszawskiego 1944 r. karat mnie w wwie, w moim mieszkaniu przy ul. Czerzotta nr. 17. Teren ten od porażki powstania do 26-go września 1944 r. był w rękach powstalców. Przy ul. Goszczyńskiego mieści się szpital SS-Elbistauch, gdzie w czasie powstania był centralny szpital powstalców, Mokotowa. Skutkiem bardzo silnego bombardowania szpitala SS-Elbistauch i dużych ofiar wśród lekarzy.

Smałek

Sam, około połowy września - o ile pamiętam - razem ze szpilakami Elbickimi zostali w matylnych Grifkach przetransportowani do obojczych wili. Na ul. Czeczotta imiennikowo także pewna ilość rannych: Na Czeczotta 19 w dniu zajęcia naszej obojczy przez oddziały niemieckie, w dniu 26-go września 1944 r. zostało pięciu ciężko rannych, na Czeczotta w 7 było też pewna ilość rannych, ich nie imieniem podałem.

W dniu 26-go września teren mego domu i domów sąsiadów, został zajęty przez oddziały niemieckie, nadeszłe od Al. Niepodległości. O ile wiem, to teren ten został zajęty przez różne formacje niemieckie - byli tam i Wehrmacht i 44- mair i "Ukraincy". Traktowanie było różne - najgorzej z ludnością obchodzili się 44- mair i "Ukraincy". O ile wiem, to w toku przeprowadzenia ewakuacji żołnierze niemieccy nikogo z wychodzących nie zabili. Natomiast "Ukraincy" dokonywali na wyjazdowym drucie ludności grabieży.

Ludność ewakuowana została transportowana na pole wyscigowe, skąd odtransportowano ją do Pruszkowa. Gdy w lutym 1945 r. wróciłem do swego mieszkania przy ul. Czeczotta 17, kwatera w domu przy Czeczotta 19, na miejscu gdzie 26-go września 1944 r. ^{czy mieszkałem} brato 5- ^{czy mieszkałem} nocowało rannych ludzi

Jurkiewicz

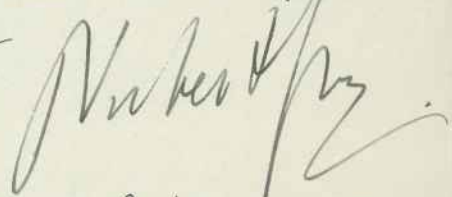
czy sześc' - 3 -
 pięć świateł, które miały ślady potra-
 tów w głowę - straty musiały być od-
 dawane z bezpośredniej bliskości, gdyż
 na ścianie były ślady mordercy.
 Podać w maju 1945 r. została tu przez
 PCK dokonana ekshumacja.

W r. 1948, na wiosnę (o ile się mylił)
 w pobliżu ~~szpitala~~ ^{domu} ~~szpitala~~ przy Czerzotta 7,
 w lesie po bombie, znalezione kilka
 świateł. Wśród tych świateł rozpoznano
 światełki dwóch mordercy, które po
 strzeleniu sam w ostatnim dniu pow-
 stania zostali w domu Czerzotta nr 7.
 Tu tym wypadki ekshumacje prze-
 prowadził PCK.

Wiosną 1947 r. czy 1948 r. natrafiono
 na polu między ul. Górczyńskiego
 a ul. Czerzotta (blisko ul. Czerzotta,
 pod płotem) na rewołki osłonięte korbami
 w białym. Ekshumacje przeprowa-
 dził PCK. Wiem z całą pewnością, że
 ani przed powstaniem, ani w toku
 powstania nikt w tym miejscu nie
 był pochowany.

Na tym protokołi zakończono i odwołano.

Smalec Teodor



Omówienia:

- str. 2-ga, wiersz 1-y od dołu - nadpisano: "czy sześcioro"
- str. 3-cia, wiersz 1-y od góry - nadpisano: "czy sześć";
- str. 3-cia, wiersz 7-y od góry - nadpisano: "nie";
- str. 3-cia, wiersz 8-y od góry - skreślono: "szpitalika" - nad-
 pisano "domu"

Audrey Janowski